

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650

Redakcyja i ekspedykcyja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Cyryl b., Lukrecyi, Zen
Jutro Rufina i 7 braci śpiących.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 3 49 zachód 8 20
Dziś wschód księżyca 9 49 zachód 5 27

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Nadbałtyckie prowincje Rosyi.

Niedawno w gazecie „Ruskoja Wiedomosti” był umieszczony artykuł posła do Dumy księcia Mansyzewa, opisujący stosunki narodowościowe w prowincjach nadbałtyckich państwa rosyjskiego.

Artykuł o tyle nas interesować może, iż nasze Kaszuby i Mazury przechodzą obecnie podobne koleje, co i owe dwa małe narody w Kurlandyi i Estonii. A także służyć nam mogą przykładem w wytrwałości i nieupadaniu duchem, a przede wszystkim przekonują nas o tem, że jedynie oświata ludu dokoną upragnionego przez nas cudu.

Łotysze i Estończycy — tak nazywają się owe dwa małe narody — zostali zawojowani już w XIII wieku przez krzyżaków. W krótkim czasie ziemie ich przeszły na własność krzyżaków i ich potomków baronów i grossgutsherrów, którzy obrócili swobodny naród w niewolników i dali im za to w nagrodę wiarę Chrystusową w postaci luteranizmu. W ciągu długich wieków osobistej a zatem ekonomicznej zależności od Niemców-posiedzielieli świadomość narodowa drzemała. Naród, mający jedynie pastorów niemieckich jako swych duchowych przewodników, nie mógł wznieść się do idei jednności narodowej, przyczem troska o chleb powszedni pochłaniała wszystkie jego siły. Dopiero od połowy przeszłego stulecia, w ślad za polepszeniem jego bytu, pojawiają się pierwsze oznaki narodowego rozbudzenia. Pojawiają się osoby, zbierające ocalone ludowe baśnie, legendy i piosnki; zmartwychwstają obrazy staroświeczyny i odnawia się związek między zapomnianą przeszłością a marną teraźniejszością. Dalej znów krok postępu widać z rokiem 1869, kiedy to włościanie otrzymują możliwość nabywać ziemię. Wówczas pojawiają się pierwsi inteligenci z narodu, którzy coprawda znajdują się jeszcze pod władzą kultury niemieckiej, lecz już czynią się próby wydawania gazet w języku łotyskim i estońskim.

Reformy ziemskie roku 1880, przełamujące nierozdzielność ekonomiczno-kulturową panowania niemieckiego w życiu miejscowym, dają początek nowym zastępom inteligencji, która zupełnie zrywa z kulturą niemiecką. Owszem rozrywowi sprzyja także ta okoliczność, że nareszcie i rząd rosyjski zajął się więcej losem owych narodów. Od owej chwili objawia się silne ciążenie narodu łotyskiego ku rosyjskiej kulturze a szczególnie ku rosyjskiemu narodowi. W nim uwidzieli Łotysze swego wybawiciela od wielowiekowego niemieckiego jarzma. Jednakże polityka prowadzona przez rząd rosyjski prędko rozczarowała Łotyszów i oni przestali wierzyć rządowi, lecz stosunki i sympatie do rosyjskiego narodu pozostały niezmiennione. Kultura rosyjska odniosła tryumf; rosyjski teatr i literatura coraz więcej wpływają na łotyskie masy ludu. W polityce zaś pomagają Łotysze także Rosyanom, to jest przy wyborach do Dumy lub rad miejskich w razie małych widoków na zwycięstwo własnego kandydata oddają swe głosy wyłącznie Rosyanom i już kilkakrotnie odnieśli Niemcy dotkliwe porażki.

Owoce wytrwałej pracy inteligencji łotyskiej już dzisiaj doskonale dojrzewają. Podczas bowiem, gdy przed 25 laty miasto Ryga, stolica kraju, miała widok typowego staro-niemieckiego miasta, zaś prasa, teatry, instytucje społeczne, przemysł i handel, byli wówczas niemieckie, a na ulicach słychać było tylko niemieczynę, — to dzisiaj zmieniło się wszystko nie do poznania. Na ulicach Rygi śmiało rozbrzmiewa dzi-

siaj mowa łotyska, jest wspaniały łotyski teatr, dom ludowy fundowany przez pewnego zankomitego obywatela i bogacza, który wyszedł z biednej rodziny, istnieje kilka gazet w języku łotyskim, z których jedna już liczy 40 000 abonentów. — Jednym słowem — życie owego półtoramilionowego narodu bije pełnym tętnem.

Zupełnie to samo da się powiedzieć i o Estończykach, którzy niecałkiem dosięgają 1½ miliona.

Dziwić się tylko trzeba, w jak niebywale krótkim czasie dokonał się taki przewrót w narodzie, będącym jeszcze do niedawna duchowo i materyalnie zupełnie zależnym od niemieckich panów.

A Niemcy jak się zachowują wobec swych dawniejszych niewolników?

Oni coprawda pod względem ekonomicznym są dotąd jeszcze panami kraju. W ich rękę banki, większe przedsiębiorstwa i handel i po części całe bogactwo ziemskie; oni mają wpływ u rządu i w zarządach miejskich. Lecz Niemcy zaskorupieni w swoich starych formach socyalnych, dumni na swoją potęgę materyjalną, czują się jak dawniej panami kraju. Ideały ich skrajnie konserwatywne i nie są dalecy od reform, o ile one im tylko dają korzyści, lecz wszelkie próby przeprowadzania reform wygodniejszych dla biednego narodu, spotykają w nich surowy i hardy upór. Niemcy, dumni na swoją duchową kulturę, pod tym względem zachowują się wobec Estończyków, Łotyszów jak i również wobec Rosyan ze wzdargą. Oni coraz więcej zamykają się w kartę, i nie licząc się z nowymi prądami społecznymi, dążą tym sposobem do swego przeznaczenia, to jest do duchowego zastoju i zgnilizny.

I tak ścierają się dwie siły: jedna — cała w przeszłości, zazdrośnie strzegąc swej przewagi, płynie przeciw prądowi, — druga — zaledwie zrodzona, rosnąca nie z każdym dniem lecz z każdą godziną, pełna życia i chęci rozwijania się, zapatrzona w ideał swej przyszłości. Która z nich zwycięży? — odpowiedź dla każdego myślącego człowieka pewna i jasna.

Tyle w streszczeniu z artykułu w „Russkije Wiedomosti”.

Nawiązując do tego jeszcze krótką uwagę, dodać trzeba, że u Łotyszów i Estończyków przemoc niemiecka wycisnęła piętno swoje tak mocno, że niektóre z nich długie czasy będą cechowały owe narody. Tak np. podróżując nieco po owych krajach, a także stykając się z Estończykami i Łotyszami w Petersburgu i tutaj w Moskwie, spostrzegłem u nich jakąś zaciętość na twarzach i niedowierzanie osobie, z którą mówią. Pytać się o ich narodowość, wydają siebie za Niemców i po części też niemieckie noszą nazwiska i niemieckim językiem władają biegle. Dopiero wchodząc z nimi w bliższą rozmowę, gdy mianowicie dowiadują się, że nie stoi przed nimi Niemiec, lecz Rosyanin lub Polak, oni powoli zmieniają swój ton i odkrywają zasłonę, wylewając swą duszę przepełnioną żołącią nienawiści przeciwko wszystkiemu, co niemieckie. Zupełnie ta sama bojaźliwość i niedowierzanie, które cechują i naszych Kaszubów.

Zawziętość zaś mają Łotysze i Estończycy wspólną Czechom, tak, że nawet pewien Łotysz sam oświadczył mnie, że im się Czesi więcej podobają niż Polacy, gdyż są radykalniejsi...

Na chwałę Łotyszom powiedzieć trzeba, że literaturę swojską nadzwyczajnie pielęgnują i popierają. Nie mają jeszcze coprawda wielu własnych ani też wielkich pisarzy, — bo na to zbyt niedawno poczęli się czuć narodem, — lecz starania ich zapoznać się z nauką i literaturą innych narodów, dały już rezultaty zadziwiające. W oknach wystawnych księgarń łotyskich i estońskich obok tłomaczeń dzieł francuskich, angielskich, rosyjskich i innych, nierzadko spotyka się imię Sienkiewicza i innych Polaków. Z roku na rok spływa między owe narody coraz większa liczba nowych wydawnictw. I pod tym względem stosunkowo przewyższają oni naszą literaturę. Jeśli bowiem np. półtora miliona Łotyszów wydaje

rocznie blisko 800 nowych dzieł, to na naszych 20 mil. wypadłoby wydawać 14 razy tyleż, tj. przeszło 10 tysięcy, a tymczasem my z ledwością zdobywamy się na jedną trzecią owej liczby. I to jeszcze okazuje się ponad nasze siły, gdyż czytających mało. Jakżeż więc wiele jeszcze trzeba będzie nam popracować nad własną oświatą.

Oświata bowiem wiedzie narody do uświadomienia, do poznania ludzkości, wytwarza twórczość i prowadzi do dobrobytu i jest wrotami do lepszej przyszłości narodu.

Oświata tylko dokonała cudu, że naród niewolniczy Łotyszów i Estonów czuje w sobie teraz uność we własne siły i jest pełen wiary w zwycięstwo nad swym długowiekowym gnębicielem.

Miejmy nadzieję, że i w serca nasze wstąpi wiara, że pałace budowane przez obcych na naszych ziemiach, doczekają się tychże samych losów, co zamki i budowle cesarów rzymskich na ziemiach zachodnich Niemiec, tj. i one będą rozwalinami omszałem przemawiać do świata: **Marna i znikoma twoja potęga, człowiecze! A rachuby twoje — mylne.**

Moskwa, 4-go czerwca st. st. 1914.

J. Sz.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku — a przysłużycie się tem dobrej sprawie. Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu Niemczyć się pozwoli.

Jaka będzie austriacka polityka po zamordowaniu następcy tronu.

London. „Daily Mail” zamieszcza rozmowę, jaką miał jego współpracownik wiedeński z wybitną osobistością wiedeńską, widoczną z hr. Berchtholdem. Na zapytanie, jakie stanowisko zajmie Austria względem Serbii, polityk wiedeński odpowiedział: Naprężone stosunki między Austrią i Serbią są przedmiotem troski Austrii od dość długiego czasu. Zapoczątkowały się one z śmiercią królowej Dragi i Aleksandra. Rząd serbski od wielu lat pozwala na zbrodniczą rewolucyjną działalność przeciw Austrii. Zamordowanie Franciszka Ferdynanda i jego małżonki trzeba uważać jako skutek tej agitacji. Na zapytanie, czy austriacka polityka w przyszłości się zmieni, polityk wiedeński odpowiedział: W polityce zagranicznej Austrii z powodu śmierci Franciszka Ferdynanda nic się nie zmieni. Polityką kieruje według wskazówek Franciszka Józefa hr. Berchthold, który wciąż się porozumiewa z austriackim i węgierskim prezesem ministrów. Na zapytanie, jakie stanowisko zajmuje Austria w sprawie Albanii, odpowiedział polityk austriacki: Austria razem z Włochami i innymi państwami, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej, pragnie zorganizować Albanie. Mocarstwem przedłożyła teraz propozycję zorganizowania milicji albańskiej pod przewodnictwem kapitała Philipsa, który odznacza się wielkimi zdolnościami wojskowymi i organizatorskimi.

Dalsze aresztowanie spiskowców.

Budapeszt. Policja w Semlinie otrzymała wiadomość z Serajewa, że jeden ze spiskowców gimnazysta Swietowar Popowicz zdołał zbiedz z Serajewa i udał się przez Semlin do Białogrodu. Wskutek tego policja semlińska obstawiała dworce i udało jej się też Popowicza aresztować. Aresztowany przyznał się, że był w owej cukierni i otrzymał również rewolwer, bombę i butelkę z sinkiem potasu. Gdy usłyszał, że Gabrynowicz zamach wykonał, stracił odwagę, porzucił bombę, rewolwer i butelkę z trucizną i uciekł. Popowicza pod silnym konwojem odprowadzono do Serajewa.

Nabożeństwo żałobne za spókoj duszy śp. Arcyksięcia następcy tronu Fran- ciszka Ferdynanda i jego małżonki.

Na zamówienie cesarsko-królewskiego konsulatu austriacko-węgierskiego w Gdańsku odbyło się w królewskiej kaplicy w sobotę o godz. 10 przed południem uroczyste nabożeństwo żałobne. Cały kościół ozdobiony był kirem. W środku przed ołtarzem ustawiono krzesła dla następcy tronu, który jako pierwszy zamówił się na rzeczzone nabożeństwo, jako też dla dostojnej małżonki jego i innych gości zaproszonych. Punktualnie o godzinie 10 zajeżdżał przed kościół samochód z dostojną parą małżeńską. Na wstępie przywitał ich konsul Gelhorn, a w kościele ks. Proboszcz Berendt w asyście księży wikaryuszy Kozłowskiego i Masiaka. Razem z następcą tronu, do którego świty zaliczali się osobisty adjutant major Edler von der Planitz, podkomorzy Behr i dama dworska hrabina Kayserlingk, przybyli także księżęta Fryderyk Zygmunt i Fryderyk Karol. Oprócz tego przybyli na nabożeństwo inspektor armii von Prittwitz i Gaffron, komenderujący generał von Mackensen, prezes rejencyjny Foerster, radca prezydialny v. Liebermann w zastępstwie naczelnego prezesa, nadburmistrz Scholz, prezydent policyjny Wessel, rektor politechniki prof. dr. Wohl, porucznicy wszystkich gdańskich wojsk, zastępcy wszelkich innych urzędów i członkowie towarzystwa poddanych austriackich i węgierskich.

Zjazd śpiewaków

okręgu nowsko-starogardzkiego.

Śliczny poranek powitał zjazd starogardzki w dniu 28-go czerwca i zachęcił do liczego udziału w tem święcie pieśni polskiej.

Wedle programu powitał w ślicznie ustrojonym ogrodzie p. Rekowskiego licznych gości oraz druhów śpiewaków prezes okręgowy druh p. Leon Kowalski. Po przemówieniu kółko starogardzkie powitało gości trzykrotnym toastem:

Ura, ura, krzyknijmy wraz,
Zabrzmi, pieśni, w każdy czas!

Kółka zamiejscowe odpowiedziały pod batutą dyrygenta okręgowego p. Ignacego Podlaszewskiego ze Skórcza tym samym toastem.

Po tych powitaniach wyruszyły kółka w pochód przez miasto. W pochodzie brały udział kółka śpiewackie z Pelplina, Lubichowa, Świecia, Skórcza, Zblewa i Starogardu.

Po krótszej przerwie rozpoczęły się śpiewy. Do śpiewów stanęło tylko 6 kół, ponieważ 2 kół (nowskie i bobowskie) dla braku dyrygenta nie mogły się przygotować odpowiednio na zjazd.

Wynik oceny wypadł na myśl słuchaczy i przedstawia się jak następuje:

Nagroda związkowa (dyplom) — Lubichowo chór męzki „Wróżba znahora”. — **Nagroda okręgowa** (wstęga) — Pelplin, chór mieszany, „Oj ty wicherze”. — **Nagroda miejscowa** (obraz) — Starogard, chór mieszany, „Wedrownik”. — **Listy pochwalne** otrzymały następujące kółka: Zblewo, Świecie, Skórcz.

Od 9 i pół wieczorem bawiono się ochotczo tańcami, dla których sala niestety okazała się daleko za małą.

Przegląd polityczny.

**Demonstracja robotników przeciw cesarzowi
Wilhelmowi.**

Berlin. Socjalistyczny „Vorwärts” potwierdza wiadomość, że w dniu spuszczenia okrętu „Bismarck” robotnicy urządzili demonstrację przeciw cesarzowi Wilhelmowi. Gdy cesarz przechodził, robotnicy trzymając ręce w kieszeniach nie zdjęli nawet czapek z głowy. Cesarz zgorszony odwrócił się w drugą stronę. „Vorwärts” powiada, że robotnicy już poprzednio oświadczyli, że cesarz nie sprawia im szczególnej przyjemności. Robotnicy dali wyraz tylko swojemu stanowisku wobec monarchii.

Stosunki serbsko-austriackie.

Wiedeń. Prasza rodnoska z łatwo zrozumiałych przyczyn powtarza i wieźni po świecie choć najdrobniejsze objawy niezadowolenia serbskiego, szczególnie zaś odznacza się tą działalnością zatrutowania stosunków serbsko-austriackich C. K. Biuro korespondencyjne. W Białogrodzie krążyła onegdaj pogłoska, że rząd serbski zgodził się na to, by komisarz policyjny austriacki uczestniczył w śledztwie przeciwko rzekomemu spiskowcom serbskim na życie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Wobec tego gazeta białogrodzka „Odjek” napisała, że gdyby rząd serbski miał się na to zgodzić, byłoby to skandalem i hańbą dla Serbii. Pismo „Bałkan” zaś powiada, że wieść ta jest tem głupsza, ponieważ obecnie Austria zezwalająca na prześladowanie Serbów w swych granicach potrzebuje daleko więcej kontroli międzynarodowej niż Serbia. Dla austriackich urzędników i żołnierzy Serbia będzie miała tylko jedno powitanie: Bagnety.

Wiedeń. Południowosłowiańska organizacja Omladina zwołała nadzwyczajne zebranie, na któ-

rem roztrząsano okoliczności następstwa zamordowania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Uchwalono rezolucję, w której Omladina protestuje przeciw barbarzyńskiemu prześladowaniu ludności serbskiej przez tłumy otumanione oraz przeciwko władzom austriackim, które prześladowania te nie tylko tolerują, ale je wprost popierają.

Układy tureckie z mocarstwami.

Konstantynopol. Minister finansów w parlamencie tureckim wygłosił wielką mowę o położeniu tureckim. Dziękował przedewszystkiem Francji za pomoc materialną, bo za ostatnią pożyczkę Turcyja winna Francji szczególną wdzięczność. W szczególności omawiał koncesje udzielone Francji, szczególnie koncesje kolejowe. Rozwodził się również nad budową kolei bagdadzkiej, omawiając ugodę francusko-niemiecką w tej sprawie oraz sprawę źródeł naftowych w Mezopotamii. Skultrowanie i nawodnienie Mezopotamii rząd turecki pragnie załatwić przez rozpisanie publicznego konkursu, aby kapitał międzynarodowy mógł się ubiegać o tę pracę. W stosunku do Rosyi Turcyja uzyskała również poważne korzyści dzięki ustepliwości Rosyi. Wszystkie te układy Turcyi z Niemcami, Anglią, Francją i Rosją przyczyniają się do utrwalenia normalnych stosunków Turcyi z mocarstwami europejskimi. Dzięki tylko tym rokowaniom Turcyja uzyskała pomoc mocarstw w sprawie Adrianopola i innych sprawach. Nietylkalność Turcyi stała się czynnikiem polityki europejskiej.

Krytyczne położenie ochotników w Albanii.

Berlin. Korespondent dracki „Berl. Tageblatt” telegrafuje, że dla ochotników albańskich widoki są fatalne i przestrzega przed udaniem się do Albanii. Rząd albański jest zupełnie bez środków, dla ochotników niema też ani pomieszczeń, ani pewności, że rząd ich wyżywi. Położenie jest tak krytyczne, że utrzymania księcia potrzebaby około 4000 chłopów. Prenk Bib Doda oświadcza gotowość wyruszyć na czele 1500 chłopów przeciw powstańcom, jeśli poprzednio otrzyma 100 000 franków. W kasach księcia panują jednak zupełne pustki. Radzi on dalej księciu, aby opuścił Dracz i udał się do Skodaru, gdzie rzekomo około niego stanie 15 000 chłopów. Powstańcy zajęli Starowę, a Epiroci podobno zajęli już Korycę.

6 Francuzów w niewoli powstańców albańskich.

Dracz. Powstańcy albańscy wzięli do niewoli 6 Francuzów, urzędników towarzystwa francuskiego dla eksploatacyi lasów. Major holenderski wysłał parlamentarzy do powstańców, aby Francuzów uwolnić.

Sędzia rozjemczy dla Grecyi i Turcyi.

Ateny. Turcyja zgodziła się na propozycję Grecyi, aby powierzono jednemu z państw neutralnych wybór sędziego rozjemczego, któryby udał się do Smirny i rozstrzygnął spór grecko-turecki o emigrację Greków. Około 300 Greków przybyło wczoraj z Rodosto do Konstantynopola, ale rząd turecki zabronił im wylądowania i nakazał im wracać do wiosek rodzinnych.

Najświeższe wiadomości ze świata.

Dola robotników polskicht

Berlin. Na majątku koronnym Bornim pod Poczdamem pękły przewody elektrowni powiatowej. Stało się to z wielkim hukiem, który zwałił na miejsce wypadku licznych robotników polskich zatrudnionych w tym majątku. Nieostróżni lub też nieobeznani robotnicy z elektryczności pochwylić przerwane przewody, nastąpiło wylądowanie się elektryczności i 5 robotników poniosło natychmiast śmierć. Robotnicy byli wyłącznie Polakami, kilku z nich jeszcze nieomal dziećmi. Zginął również ich przewodnik, zachodnioprusak Siekiera, który pobięł nieszczęśliwym na ratunek. Gdy jednego z nich pochwylił, prąd po ciele jego przeszedł i zabił również Siekiere. 6 innych robotników prąd ciężko ranił.

Biura porady prawnej dla robotników sezonowych.

Minister pruski wydał rozporządzenie, aby publiczne biura obrony prawnej zajmowały się więcej robotnikami sezonowymi polskimi, bo ci coraz więcej się udają z swemi sprawami do biur porady prawnych międzynarodowych o wątpliwym charakterze politycznym. Ciekawemby było dowiedzieć się, przeciwko komu to rozporządzenie jest wymierzone.

Wyrok w procesie o handel żywym towarem.

Izba karna skazała Samuela Lubelskiego na 3 i pół roku więzienia. Uwolniono go od zarzutu handlu żywym towarem, skazano go natomiast o kalfurstwo i przekupowanie urzędników. Oprócz kary więziennej sąd wymierzył Lubelskiemu jeszcze grzywnę w kwocie 12 000 marek. W uzasadnieniu sąd uznał, że Lubelskiemu nie udowodniono ani w jednym wypadku uprowadzania niewinnych dziewczyn do domów publicznych, faktem jednak jest, że Lubelski wysyłał do Argentyny dziewczyny, które już były zepsute. Sąd uznał także, że zarzuty podnoszone przeciw Mädlarowi w pierwszym procesie są nieuzasadnione. Widocznie sąd uznał za swój obowiązek rozpatrywać także sprawę Mädlara.

Nieszczęście na morzu.

Szczecin. Parowiec Saksonia najechał łódź, na której znajdowało się 4 ludzi. 3 z nich od razu

utoneło, czwarty zdołał się uratować. Łódź nie miała światła.

Samobójstwo syna ministra.

Brunświk. Syn brunświckiego ministra, uczeń gimnazjalny Radtkau, powiesił się w ogrodzie czeń gimnazjalny Radtkau, powiesił się w ogrodzie. Młodzieniec zakochał się w pewnej dziewczynie, wskutek czego rodzice napominali go, aby miłostek zaprzestał. Syn poszedł do ogrodu i powiesił się.

Morderstwo i samobójstwo z nędzy.

Dessau. Sprzedawczka Frieda Jark z nędzy skoczyła z dwójgiem dzieci, chłopakiem i dziewczynką do jeziora. Robotnik, który desperacie pośpieszył na pomoc, zdołał uratować tylko chłopca, matka i córka już były utoneły.

Śmierć hr. Grocholskiego.

Frankfurt n. M. W przejeździe zmarł w Frankfurcie nad Menem hr. Włodzimierz Grocholski z Ukrainy, członek Rady państwa.

Ułaskawienie mordercy.

Bochum. Górnik Kunkela, który zamordował śpiącą swą żonę i kilkotygodniowe dziecko, a którego sąd przysięgłych skazał dwukrotnie na śmierć, cesarz ułaskawił na dożywotnie ciężkie więzienie.

Wielka kradzież bankowa.

Kolonia. Gdy pewna pani opuszczała bank rzeszy, kilku młodych ludzi obok niej się przecisnęło wśród publiczności. Później owa pani spostrzegła, że z torebki zginęło jej 1700 mk. w gotówce i za 100 tysięcy marek papierów wartościowych. O stracie papierów wartościowych zdołała banki jeszcze na czas powiadomić.

Kara za uprowadzenie dziecka.

Kolonia. Przed niejakim czasem wywołała wielką ciekawość uprowadzenie dziecka śpiewaka Hersmanna przez adwokata Peipersa. Peipers podczas spaceru dziecko wyrwał niance i zaczął z matką dziecka uciekać, która z mężem nie żyła. Sąd skazał teraz adwokata na 1000 mk. grzywny. Tymczasem śpiewak dziecko oddał matce dobrowolnie.

Awantury niemieckie na Morawach.

Praha. W Sternberg (?) Czesi poświęcali Narodni Dom. Miejscowi Niemcy zwołali zebranie demonstracyjne, po którym odbyły się demonstracje przeciw Czechom. Trzech ludzi aresztowano. Wkroczyła policja i wojsko.

Nieszczęście kolejowe.

Rotterdam. W Hók w Holandyi międzynarodowy pociąg pośpieszny wjeżdżając na stację najechał na odbijacz, przełamawszy go, wjechał potem z całą siłą w ścianę budynku dworcowego i znaczną część ściany wyłamał. Na dworcu powstał nieopisany popłoch i rozległy się krzyki w wszystkich europejskich językach. Wykazało się na szczęście, że z podróży nikt nie zginął. Lekkie obrażenia odniosło tylko 4 urzędników spedytorskich.

Aresztowanie truciciela.

Paryż. W Toulouse aresztowano aptekarza Martina pod zarzutem, że z chciwości otruił swą matkę 90-letnią, swą pierwszą i drugą żonę oraz własne dziecko. Poprzednio ich ubezpieczył. Zbrodnie popełnił, aby uzyskać sumę ubezpieczeniową.

Morderstwo i samobójstwo.

Kopenhaga. Robotnik portowy Walbom upiwszy się zabił w nocy swą żonę i córkę poderznawszy im gardło. Potem popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Okradzenie rosyjskiego ambasadora w Londynie.

Londyn. Rosyjski ambasador hr. Murawiew, który z Calais przyjechał do Londynu, został okradziony podczas podróży. Skradziono mu mianowicie torebkę, w której znajdowało się za 100 000 franków kosztowności i 5000 franków gotówki. Gdy Murawiew wyszedł na chwilę z pociągu, torebka ze skarbami znikła.

Generał Stössel tknięty paraliżem.

Petersburg. Gazety petersburskie donoszą, że obrońca Portu Artura, gen. Stössel, został tknięty paraliżem w majątku jego byłego adjutanta pod Chmielnikiem na Ukrainie. Utracił zupełnie mowę i władzę nad członkami.

Zalew kopalni.

Jekaterynostał. Na kopalni Chorłowskiej z powodu ulew wody zalały szyby i zaskoczyły tam 16 robotników, którzy wszyscy zginęli. Pod Tağanrogiem wody zalały w kopalni kruszcu 13 robotników.

Wiadomości kościelne.

Archidyecezya Gnieźnieńsko-Poznańska.

śp. ks. Wiktor Mojzykiewicz zmarł w Przemencie. Był on swego czasu kapłanem i doradcą ks. arcybiskupa Dindera i wywierał na niego bardzo donatni wpływ. Zaczyn to był Polak i kapłan, a gorliwy opiekun ludu na zachodnich kresach, które przez śmierć tego kapłana poniosły niepowetowaną stratę. Niech mu ta ziemia, którą tak ukochał, będzie lekka.

Wrocławska dyecezya.

Nowowybrany Książę-Biskup Wrocławski dopiero we wrześniu obejmie uroczyscie swój urząd. Obecnie odbywa w swej dotychczasowej dyecezyi podróże wizytacyjne, przyczem udziela Sakramentu Bierzmowania. W niezadługim czasie uda się Książę-

Biskup do Rzymu, aby się Ojcu św. przedstawić jako nowy Dostojnik Kościoła. Przed objęciem urzędu w Wrocławiu złoży jeszcze dr. Bertram przepisana przysięgę cesarzowi.

Sprawy polskie.

Poznań. Pana Karola Rzepeckiego wypuszczono 2 bm. z więzienia; więzienie nie złamało go na duchu, choć waga ciała straciła 7 funtów w murach więziennych. Obywatelstwo zgłosiło p. Karolowi Rzepeckiemu serdeczną owację przy wspólnej kolacji, przy której sposobności wręczono mu w uznaniu dotychczasowych zasług, drogocenny upominek.

Policja także zaszczyliła opuszczającego więzienie swego rodzaju odznaczeniem. Aby nie dopuścić do ewent. owacji na ulicy, ustawiono oddział policji przed wzięciem, a drugi oddział przed mieszkaniem p. Rzepeckiego. Urządzenie większej owacji na ulicy, nie było jednak na programie i policja niepotrzebnie się fatygowała.

Wiadomości dla gości kąpielowych!

Porządek nabożeństw katolickich w Sopocie: **W niedzielę i święta:** Msza święta o godz. 6 i pół, 7 i trzy kwadranse, suma o godz. 9 i pół, nieszpory o godzinie 3-ciej.

W dni powszednie: Msza święta o godz. 6 i kwadranse, 6 i pół i o 8-jej.

Co pierwszą niedzielę każdego miesiąca kazanie polskie o godz. 8 i pół.

Podczas sezonu codziennie Msze święte pomiędzy 7-mą a 8-mą w kaplicy przy Nordstr. 15.

Muzeum kaszubsko-pomorskie, połączone z czytelnia, przy ulicy Morskiej (See-Strasse) 28 I, otwarte codziennie od godz. 9—1 przed południem i od godz. 3—5 popołudniu. Bilet sezonowy 1 mk., młodzież kształcąca się płaci połowę.

Wieczorki taneczne odbywają się w każdą sobotę na sali hotelu „Viktoria”, przy Schul-Strasse, róg Eissenhardstrasse. Początek o godz. 9-tej wiecz. Pierwszy wieczorek odbędzie się w sobotę, dnia 11 lipca.

W czwartek dnia 9-go lipca rb. wyjazd z Sopotu o godzinie 1.59 w południe zwykłym pociągami. Każdy biorący udział w wycieczce kupuje sam bilet. Przyjazd do Wejherowa o godz. 2.48. Punkt zborny w Wejherowie na placu przed dworcem. Zwiedzenie kościołów, Kalwarii i najbliższej okolicy pieszo.

Wyjazd z Wejherowa o godzinie 8.20 wieczorem. Powrót do Sopotu o godz. 9.15.

Koszt biletu tam i z powrotem: 4 klasą ca. mk. 1,60, 3 klasą ca. mk. 2,40, 2 klasą ca. mk. 3,60.

Wyroby ludowe kaszubskie (hafty, ceramika) nabyć można w lokalu „Muzeum kaszubsko-pomorskiego” przy ul. Morskiej 28 (See-Str. 28 I) i w „Macierzy Kaszubskiej” przy ul. Południowej 10 (Süd-Strasse 10).

Na zapoznanie ziemi kaszubskiej poleca się następujące wydawnictwa:

Bernard Chrzanowski: „Na kaszubskim brzegu”. Przewodnik z mapką. Poznań, nakładem autora, 1911 r.

Dr. Aleksander Majkowski: „Zdroje Raduni”, przewodnik po Szwajcarii kaszubskiej z mapką i 22 ilustracjami.

F. Bąkowski: „Mapa Pomorza kaszubskiego” (z tekstem objaśniającym). Nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

„Informator dla gości polskich na Pomorzu kaszubskim na rok 1914”, Warszawa, 1914 r.

Wydawnictwa powyższe nabyć można w „Macierzy Kaszubskiej” przy ul. Południowej 10 (Süd-Strasse 10), „Mapę Pomorza Kaszubskiego” także w redakcji „Gazety Gdańskiej” — Gdańsk, Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Nowiny z naszych stron.

Gdańsk, dnia 8-go lipca 1914.

Żołnierz oszustem. W pewnym składzie tutejszym kupił sobie szeregowiec z 5 pułku grenadierów gramofon za 80 marek i zapłacił czekiem 100 marek. Pozostające 20 marek zamierzał odebrać później. Gdy kupiec odesłał czek do banku, pokazało się, że był on skradziony pewnemu jednorocznemu. Tęgo samego dnia przybył ów żołnierz po resztę pieniędzy. Żona kupca prosiła go, aby zaczekał, gdyż musi dopiero zatelefonoować po męża. Żołnierz jednak widocznie przeczuwał coś niedobrego, gdyż wyniósł się na ulicę. Pomocnik ze składu puścił się wprawdzie za nim w pogoń, lecz ponieważ nigdzie nie było widać policjanta, nie zdołał go przytrzymać. Oszust umknął na razie niepoznany.

Tyfus grasujący na nizinach zdaje się ustać. Od 30-go czerwca rb. nie zaszedł żaden wypadek. Ogólna liczba chorych wynosi 36 osób. Pewna 48-letnia kobieta zmarła w szpitalu Maryackim (Marienkrankehaus).

— Paweł Makowski pochodzący z Gniewu, zatrudniony u firmy J. Ick na parowcu „Grudziądz”, płynął łodzią. Najechał go parowiec „Grete” z gośćmi i zatopił. Kapitan Walencikowski z Gdańska zostanie ukarany.

Wrocław. Ksiądz wikaryusz Kuchenbecker z Wrzeszcza zyskał od Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa prezentę na tutejsze probostwo.

Sopot. W miesiącu czerwcu kąpało się w tutejszych morskich zakładach kąpielowych ogółem 35 tysięcy osób. Gości zamiejscowych było 6 tysięcy.

— W piątek włamali się złodzieje do łazienek północnych. Oprócz bielizny skradli 50 mk. gotówki.

Reda. W naszej czysto katolicko-polskiej wsi toczy się zacięta walka między wójtem a tutejszym Towarzystwem Ludowym. Prezes Towarzystwa, p. A. Kierznikiewicz, ma obecnie już dziewiąty proces. W niedzielę, 21-go czerwca, obchodziło Towarzystwo swą tegoroczną zabawę w lokalu pana Hummla, Niemca. Wójt p. Block uznał czyn p. Hummla za niegodny obywatela państwa pruskiego. Nasamprzód pojawiła się wiadomość na łamach pani „Neueste”, że „w niemieckim hotelu Hohenzollern rozkwatowali się Polacy”. Następnie rozpoczął się bojkot p. Hummla, a p. wójt zakazując wprost wstępu do hotelu, wycofał stamtąd wszystkie stowarzyszenia niemieckie, oświadczając, że pokaże, co to znaczy bratać się z Polakami. Wobec tego Rodacy nasi powinni okazać swą wdzięczność panu H., który Towarzystwu Ludowemu oddał wielką przysługę. Ponieważ polskiego składu nie ma na miejscu, niech każdy groszem swoim wspiera tego, który jest nam przychylny i nie lęka się nawet bojkotu ze strony swoich ziemaków.

Przodkowo. W niedzielę, dnia 12-go lipca rb. urządził tutejsze Towarzystwo Ludowe „Gwiazda” swą zabawę latową z następującym programem: 1) O godz. 1/3 uda się Towarzystwo z gośćmi z lokalu p. Plichty do kościoła na nieszpory. 2) Po nieszporach powrót do lokalu, skąd wymarsz do Zależa, gdzie w ogrodzie p. J. Plichty koncert, śpiewy, gry towarzyskie i także zabawa dla dzieci. 3) Wieczorem powrót z lampionami do Przodkowa, gdzie w wymienionym lokalu taniec. Wstęp do ogrodu 20 fen., dzieci niżej 14 lat mają wstęp wolny. O liczny udział gości i członków prosi Zarząd.

Sianowo, pow. kartuski. Zabawa dla niepogody w niedzielę, dnia 5-go lipca, odbyć się nie mogła. Takowa odbędzie się napewno w przyszłą niedzielę, dnia 12-go lipca rb. na łąkach p. Miotka w Młynisku, a w razie niepogody na sali. Program ten sam, który poprzednio ogłoszono. Członków i gości się bardzo zaprasza.

Malbork. 16-letni pisarek Walter, zatrudniony w tutejszej lantraturze, utopił się w Nogacie przy kąpaniu.

Kisielice. Do mieszkania robonika Meissnera w Spikorku włamał się złodziej i skradł z szafy przeszło 90 marek zaoszczędzonej mozołnie gotówki. Podejrzany o kradzież człowiek znikł bez śladu.

Grudziądz. Przy kąpaniu w Wiśle utopił się 26-letni kupiec Lochstädt. Restaurator Gorkow pośpieszył z ratunkiem, lecz bezskutecznie.

Człuchów. Żona mularza B., niepoprawna pijaczka, spadła ze schodów i tak mocno się pokaleczyła, że po oddaniu jej do szpitala wyzionęła ducha.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

w **Gdańsku** Tow. gimn. „Sokół” odbywa swe ćwiczenia co środę o godz. 9 wiecz. w lok. p. Stepphuna.
w **Gdańsku** Tow. śpiewu „Lutnia” w czwartek 9 lipca rb. o godz. 9 wiecz. w zwykłym lokalu zebranie miesięczne, lekcje w tym tygodniu wyjątkowo dopiero w piątek tamże o godz. 9 wieczorem.

Gdańsk, dnia 6 lipca 1914.

Sprawozdanie z giełdy zbożowej w Gdańsku
Notowania Towarzystwa „Ceres”

Pszenica: bez zmiany pł. mk. 202.
Zyto: stała pł. mk. 169,50.
Jęczmień: bez popytu
Owies: bez zmiany pł. mk. 168 do 172.
Otręby pszenne: bez popytu.
Otręby żytnie: mk. 5,45 za 50 kg.

Berlin, dnia 7 lipca 1914.

Gdański targ na bydło.

Płacono za centnar żywej wagi:

Wółw 44 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00 00 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 40—43 mk., III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 37—39 „, IV kl. słabe wypasłe każdego wieku 00—00 mk.

Stadników 109 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 43—45 mk., II kl. mięsistych, młodszych 40—43 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 35—38 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 33 mk.

Jaloszki i krowy. 67 szt.: I kl. mięsiste, wypasłe jaloszki (0—0) mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat (0—00) mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 34—37 mk., IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 29—33 mk., V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 25 mk.

Owie 299 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 40—42 mk., II kl. starsze tuczne skopy 35—38 mk., III kl. średnio tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 00—30 mk., IV kl. owce z nizin 00—00 mk.

Cieląt 253 szt.: I kl. tuczne (0—00) mk., II kl. tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 50—55 mk., III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 42—48 mk., IV kl. 33—40 mk., poślednie ssaki 00—30 mk.

Świń 1383 szt.: I kl. tłuste, mające przeszło 3 ctr. żywej wagi 43—44 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże wazące przeszło 2 1/2 centn. żywej wagi 41—44 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2 1/2 centnara żywej wagi 41—44 mk., IV kl. mięsiste 40—43 mk., V kl. słabo rozwinięte świnie 38—41 mk., VI kl. maciory 38—41 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Marcjan Brzowski

mistrz szewski w Sopotach.

Pracownia główna: ulica Frantziusa 7.

Filia pierwsza: ulica Gdańska nr. 89.

Filia druga: Przy Promenadzie nr. 3.

Pierwszorządny warsztat obuwia podług miary, reperacye wykonuje dobrze i prędko.

Do gości kąpielowych wysyłam chłopca na żyżenie.

Kółko śpiewackie w Wysinie

urządza w niedzielę, dnia 12 lipca na sali p. Milewskiego teatr amatorski. Odegranem będzie:

Los sieroty czyli **Niewinność zwycięża**

Obrazek z życia w 9 odsłonach ze śpiewem.

Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem. — Ceny miejsc: Miejsce rezerwowane 2 mk. I miejsce 1,50 mk., II miejsce 1 mk., miejsce do stania 5 fen. — Po przedstawieniu taniec. — Biletów można poprzednio nabyć u organisty p. Podlaszewskiego. O liczny udział uprasza

ZARZĄD.

Na sali palić nie wolno.

EMIL PUPPEL, Sopoty, ulica Morska 1—2

poleca
w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach
materiały na suknie, jedwabne, towary płócienne,
obrusy, ręczniki, kołnierze, firany, materiały na
chodniki, koldry watowane

Wyprawy

po każdej cenie.

Gotowe ubrania i paletoty dla panów,

ulstry, spodnie i jupy

Wytworna pracownia garderoby męskiej podług miary.

Wielki skład pierza i łwapu, łózek, materacy

i wózków dla dzieci po wszystkich cenach.

Położony w Kartuzach przy ulicy Jeziornej 7 (See-strasse 7)

grunt,

w którym znajduje się handel kolonialny z destylacją i wyszynkiem, jest pod korzystnymi warunkami do nabycia. Nie potrzeba wielkiej wpłaty. W danym razie przejąć można tanio towar znajdujący się na składzie. Szczegółów udziela

Marya Lemke, Sopoty — Zoppot, Südstr. 32.

Bank Ludowy—Volksbank.

E. G. m. u. II.

w Sopotach

przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

4% bez wypowiedzenia

4 1/2 % z 3-mies. wypowiedz.

Zarząd:

Fr. Tempel.

Leon Schultz.

J. Szczepański.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów

4% bez wypowiedzenia

4 1/4 % z 1/4 rocznem wypowiedzeniem

4 1/2 % z 1/2 „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph.

Stan. Nowak.

M. Lorkowski.

Ks. B. Witkowski, kurator.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

płać

4 i 4 1/2 procent

sólsownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Pozorski.

Ptach.

Biezkowski.

Józef Banach

mistrz krawiecki

w Gdańsku, ul. św. Ducha (Heiligegeistgasse nr. 34)

Skład sukna i materiałów
w najnowszych deseniach.

Szanownym Rodakom polecam się do wykonywania garderoby męskiej na miarę, pod gwarancją dobrego kroju.

Parcelacja.

We wtorek, dnia 14 bm. o godz. 11 przed połudn.

parcelować będę na miejscu gospodarstwo 230 mórg duże p. M. Pastwy w Golubiu (Gollubien p. Stendsitz) pow. Kartuski stacya kolej. Gollubien i sprzedawać będę parcele każdej wielkości.

Z tego gospodarstwa są do nabycia dwie resztówki i to:

Jedna resztówka 80 do 120 mórg

Druga resztówka 30 do 40 mórg

Resztówki sprzedam z żywym i martwym inwentarzem każdego czasu.

Blizszych informacji udzieli p. Pastwa na miejscu.

T Jarczewski

Bank hipoteczny i parcelacyjny
CHOJNICE — KONITZ Wpr.

Telefon 27.

Ul. dworcowa 43.

Bank Ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.

Telefon nr. 1956, konto czekowe na poczcie nr. 943
udziela

pożyczek

i przyjmuje depozyty, placąc od takowych za wypowiedzeniem 3-miesięcznem

4 i pół procent

za wypowiedzeniem natychmiastowem 4% od dnia wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty codziennie od 9 do 1 w pol.

ZARZĄD:

Fr. Ornsa. M. Janicki. L. Lisiński.

Prawdziwa rozkosz dla palacza. **Extra-Toblesse**

Nr. 52



FABRYKA PAPIEROSÓW PATRIA T. A.
GANOWICZ & WLEKLIŃSKI, POZNAN.

Spółka Ziemiska w Tucholi,

Spółka zapisana z ograniczoną poręką, założona w roku 1904, należąca do Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu i stojąca pod dozorem Patronatu

przyjmuje depozyty — oszczędności — i oprocentuje takowe:

za kwartalnym wypowiedzeniem po 4%
za półrocznym wypowiedzeniem po 5%

Procenta oblicza się już od dnia następnego po złożeniu depozytu aż do dnia wypłaty.

Adres:

Spółka Ziemiska w Tucholi

E. G. m. b. H.

in Tuchel Westpreussen.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.

Henkela
Soda
do bielenia
do wszystkich sprzętów
kuchennych



Norddeutscher Lloyd Bremen

Połączenie pocztowych
pospiesznych
parostatków

z Bremeny do

Nowego Yorku • Bostonu
Filadelfii • Baltimore
Nowego Orleanu • Galvestonu
Kanady • Kuby • Brazylii
Argentyny • Azji wschodniej
Australii

Z Bremeny przez Emden do

Australii

Z Genewy do Nowego Yorku

Jazdy po Morzu Śródziemnem

Czeki podróżne

Kredytowe listy awizowe

Blizsze szczegóły, bilety i

druki przysła

Norddeutscher Lloyd Bremen

i jego zastępcy:

w Gdańsku: Georg Boenig.

Kohlenmarkt 50

w Berlinie NW 40:

F. Montanus, Invalidenstr. 93

najlepsze lilowo-mleczne mydło do osiągnięcia delikatnej, białej skóry i oświecająco pięknej cery. Sztuka 50 fen. Również krem „Dada“ bieli skórę i czyni ją miękką jak aksamit, choć była czerwona i skłonna do pęknięcia. Tuba 50 fen. Do nabycia w następujących miejscach:
Bahnhof Apoth. Kassub. Markt 22;
Adler Apotheke, 4 Damm 4;
Albert Neumann, Langenmarkt 3;
Osc. Boismard, Kassub. Markt 1 a;
E. G. Gamm, Breitgasse 130;
w Kartuzach: F. Gibasiewicz
Alte Apotheke & Adler Drogerie.

Mój zakład dentystyczny,
znajduje się do 1 marca r. b.
w Gdańsku, przy ulicy
Grosse Scharmachergasse 3
naprzeciw Potrykusa i Fuchsa.

Eugen Schweltzer
dentysta.

Co dopiero wyszło w 5. wydaniu
Uzupełnienie

owocu żywota

Działanie najsilniejszych środków na ciało kobiety, oraz niebezpieczeństwa odpędzania. Napisał po niemiecku Dr. med. Zikel. Ważna książka pouczająca dla każdej niewiasty. Za nadesłaniem 270 mk. lub za zaliczką 2,95 wysyła

Otto Gebauer, Breslau 384 F.
Paradiesstr. 7.

„Victoria“

odlewnia żelaza i fabryka maszyn rolniczych

G. m. b. H.

Czersk, Pr.-Zach.

Telefon nr. 2.

Medale: 1911 w Koscierzynie

Adres telegr. Victoria Czersk.

1912 w Pleszewie.

Poleca: maneże, sieczkarki, kultywatory, drylowniki, brony, plugi, parowniki, oentryfugi, maszynki i wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze. Odlewy z żelaza według rysunków lub modeli i to krzyże, okna, kraty, koła do młynów, części do pomp i t. d. Parowe garnitury i zakłady przemysłowe według specjalnych ofert. Wszelkie reparacje wykonuje się szybko i tanio. Na żądanie wysyła się katalogi i prospekty darmo. Ceny umiarkowane. — Warunki dogodne. — Składy w Prusach Zachodnich:

w Złotowie — Antoni Kurkowski (Flatow),
w Skórczu — Franciszek Plontek (Skurz),
w Osie — Józef Murawski (Osche),
w Borzysszkowie — Julius Sprada i Władysław Zimny, (Borzysszkowo p. Liepnitz Stat. Trezbiatów),
w Kartuzach — Franciszek Paszko (Karthaus).

Bank ludowy Chmielno Wpr.

E. G. m. u. H.

przyjmuje (depozyty) oszczędności

i płaci

4 do 4½ proc. podług umowy.

Lokal otwarty dziennie od 8—12 i od 4—6.

Bank ludowy

E. G. m. u. H.

Ks. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Slifiernia szkła i fabryka zwierciadeł Paul Havemann

Gdańsk-Szydlce, ul. Kartuska 150 (Karthäuserstr.)
Tel. 1835. Tel. 1835.

Specjalność: Pokładanie uszkodzonych i wykonywanie lustr nowych.

Najkorzystniejsze źródło zakupna

= nagrobków =

Dla każdego samodzielnego gospodarstwa domowego!

Straszliwe wypadki otrucia środkami spożywczymi, szczególnie margaryną, kiełbasami, konserwami i t. p. dają poznać, iż w „Fabrykach” z powodu przecenienia niedostateczności jakichkolwiek bądź przypraw lub zużycia przez niesumienne osobę zepsutych już materiałów surowych istnieje niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkości. Urządzenia fabryczne kosztują wielkie sumy, które towar wyrabiany pokryć musi. Tem tłumaczy się zarazem jego wysoka cena. Zadaniem „Sanitas” jest pouczanie się wzajemnie, jak stać się można własnym fabrykantem i siebie wraz z rodziną ochronić przed zatruciem. Całe rodziny leżały już obłożnie chore, a byt ich zrujnowany został używaniem zepsutych towarów. Zatem precz z systemem „Fabryki” przy środkach spożywczych!

Jako najbliższy wynik usiłowań naszych wynaleźliśmy najpierw środek wykonania

„Butteriny”.

Jest to sposób wykonywania swych tłuszczów potrzebnych do pieczenia i smażenia samemu taniej, jak nabyć można najtańsze margaryny i tłuszcze roślinne, bez obawy przed zatruciem lub przedrośnięciem.

„Butterine”

wyrabia się z pierwszorzędnych materiałów surowych. Nie jećcież ona, ani też nie staje się maźlą, nie zawiera żadnych ciężkich, ani wodnistych materiałów i daje się wyrabiać w każdej ilości bez chemikaliów, oraz osobnych przyrządów i zmusnych zabiegów.

Wprowadzenie Butteriny wywoła zupełny przewrót i olbrzymią zniżkę cen w całym przemyśle margarynowym. Szczególnie Panie i Panowie na wyższych stanowiskach, oraz głowy domu i wszyscy przedsiębiorcy nie powinni szczędzić drobnego zachodu i małego wydatku jednorazowego, gdyż utworzono tem rzecz błogą.

Wysyłamy każdemu za nadesłaniem 5 marek 10 funtów próby tajemnicy Butteriny według naszych sposobów zestawienia, oraz dokładny opis wytwarzania Butteriny. Każdy nabywca jest upoważniony sprzedać dalej zakupioną tajemnicę. Upraszamy jednakże pobierać za rozpowszechnianie odpowiedniej do trudów i pracy stąd powstałej należności, ale nie stawiać żądań, zakrawających na interes.

Równocześnie obwieszczamy, iż każdemu członkowi, który zna jaki odpowiedni prywatny sposób wytwarzania ogólnie używanego środka spożywczego i poda go obszernie, wypłacamy nagrodę 2000 marek w tym razie jeśli sposób ten ogłosimy.

Sanitas,

Deutsche Einrichtung zur Verbilligung u. zum Schutze
d. Nahrungsmittel,
Solbald Sülze i. Mecklb.

Bank ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyty

placąc odsetki 4 i 4½ %

stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na poczcie w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portor i.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Hoffmann. Makurat.

Balonem do Ameryki

Jechać jeszcze nie można, ale po bajecznie niskich cenach, 4 razy w tygodniu do New Yorku, Bostonu, Philadelphii, Kanady, Brazylii i Argentyny, pospiesznymi okrętami w wygodnie urządzonej kajutach o 2, 4 i 6 łóżkach we wszystkich trzech klasach (czwartej niema), przy wysmienitym wolnym wicek przewozi i udziela bezpłatnie wszelkich informacji polskie biuro

„Vaterland“ (Ojczyzna)

Postfach 664

Rotterdam Holland

List zwyczajny 20 fenygów, kartka 10 fenygów.

Swój do swego.

Sopoty

Pensjonat Neli Grabczewskiej

przez cały sezon prowadzony

pod osobistym kierunkiem właścicielki

Zoppot — Parkstrasse 27.